

Zatrudnienie w działalnościach powiązanych z górnictwem węgla kamiennego na Śląsku.

Pomiar z wykorzystaniem danych administracyjnych

Jan Frankowski, Joanna Mazurkiewicz, Jakub Sokołowski

Efekty mnożnikowe – dodatkowe miejsca pracy, powstające lub tracone na skutek rozwoju lub kurczenia się przedsiębiorstwa w powiązanych z nim branżach – są istotną częścią dyskusji o dekarbonizacji w Polsce. W debacie publicznej pojawiają się szacunki wskazujące na 3 do 5 dodatkowych etatów w firmach działających w otoczeniu i uzależnionych od kondycji górnictwa. Pojawiają się również znacznie mniejsze liczby, nieprzekraczające 0,5 dodatkowego miejsca pracy. Różnice tych kalkulacji wynikają z przyjętych założeń metodologicznych. Są nimi: (1) granice badanego sektora (górnictwo ogółem czy wydobycie określonego typu węgla) (2) zakres efektów mnożnikowych (zaopatrzeniowe, dochodowe czy łączne) (3) stopień zależności firm od kontraktów (4) przyjęta metoda pomiaru (oparta o dane makroekonomiczne / pomiary bezpośrednio u firm) (5) skala odniesienia przestrzennego (efekty dla państwa/regionu/miasta). W pomiarze efektów mnożnikowych badacze najczęściej wykorzystują tablice przepływów finansowych między gałęziami gospodarki. Równie częstym podejściem wydaje się być jednak tzw. „szacunek ekspercki”. Postanowiliśmy zmierzyć się z wyzwaniem jak najbardziej precyzyjnego pomiaru liczby miejsc pracy w firmach powiązanych z górnictwem, wykorzystując rzadko stosowane podejście pomiaru w oparciu o dane administracyjne.

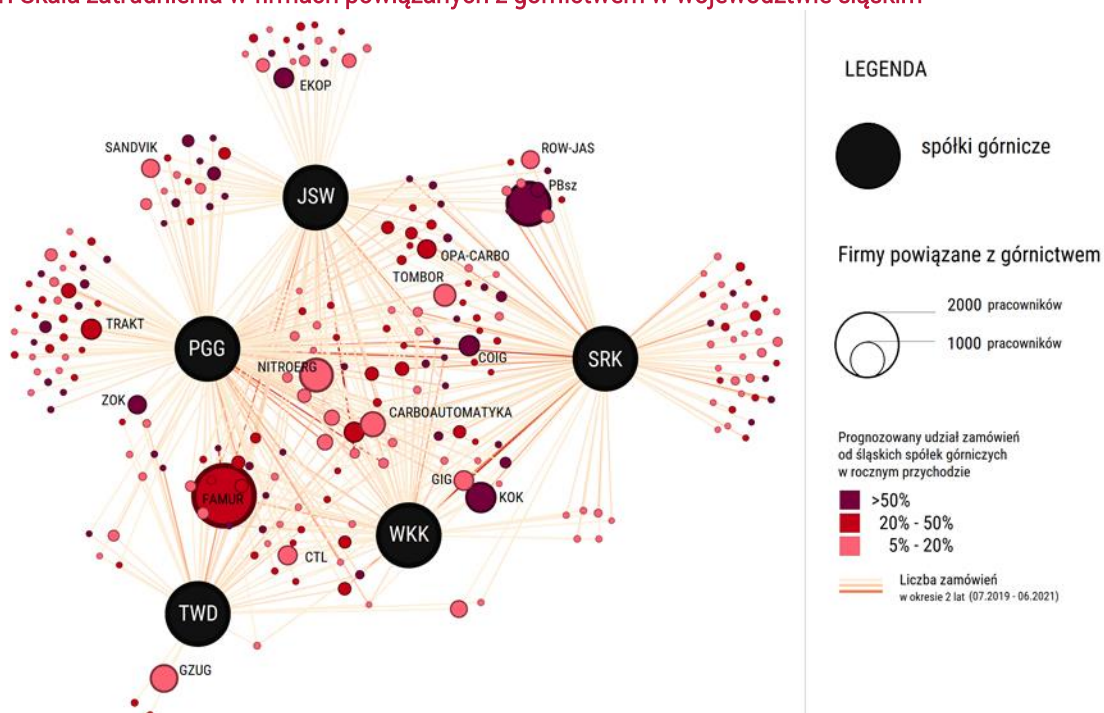
Celem publikacji było oszacowanie zatrudnienia w firmach, które są powiązane z górnictwem w województwie śląskim. Nasza procedura objęła trzy kroki. W pierwszym kroku konserwatywnie zdefiniowaliśmy przedsiębiorstwo powiązane z górnictwem jako podmiot uzyskujący minimum 5% rocznego przychodu z realizacji kontraktów dla górnictwa węgla kamiennego. W drugim kroku pozyskaliśmy dane o wynikach zamówień publicznych Polskiej Grupy Górniczej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej i spółki Tauron Wydobycie, które następnie uzupełniliśmy o dokumentację przetargową Węglokoksu i Spółki Restrukturyzacji Kopalń w okresie 2019–2021. W trzecim kroku dodaliśmy dane o firmach na podstawie raportów rocznych i baz danych administracyjnych oraz doszacowaliśmy brakujące informacje o najmniejszych podmiotach. Działania pozwoliły określić przybliżony udział zamówień spółek górniczych w przychodach firm, zaliczyć kontrahentów do podmiotów okołogórniczych oraz oszacować skalę i strukturę zatrudnienia w sektorze.

Zidentyfikowaliśmy ponad 1050 poddostawców współpracujących z pięcioma spółkami górniczymi. Największa wartość zamówień trafia do firm przemysłowych (47%), dalej – handlowych (17%) i budowlanych (16%). Sektor okołogórniczy jest mocno skoncentrowany: w badanym okresie 24 firmy otrzymały połowę wartości zamówień od spółek górniczych. Ponad 1/3 zlecniodawców przemysłowych stanowiły firmy z dużym potencjałem technologicznym (medium high-tech). W tej grupie znalazły się m.in. Famur i Carboautomatyka, które są innowacyjne, zatrudniają znaczną liczbę osób oraz sprzedają swe produkty do innych sektorów oraz poza Polskę i tym samym mają bardzo istotne znaczenie dla regionu.

Szacujemy, że w samym województwie śląskim ponad 51 tysięcy miejsc pracy znajduje się w firmach powiązanych z górnictwem. 21 tys. miejsc pracy w tych firmach bezpośrednio zależy od kontraktów z górnictwem węgla kamiennego.

To oznacza, że w toku transformacji podmioty te, jeśli nie zdołają pozyskać nowych rynków zbytu dla swoich produktów i usług, będą bezpośrednio zagrożone likwidacją. Przedsiębiorstwa zatrudniające 10 lub więcej osób, powiązane z górnictwem węgla kamiennego dają pracę 4,5% pracowników na Górnym Śląsku w tej grupie. Niemal 70% podwykonawców górnictwa posiada siedzibę w regionie i aż 80% wartości kontraktów trafia do podmiotów położonych nie dalej niż 20 km od czynnej kopalni. Katowice są największym skupiskiem firm i okołogórnicznych miejsc pracy. Proporcjonalnie jednak podmioty współpracujące z górnictwem największe znaczenie mają dla lokalnego rynku pracy w Jastrzębiu-Zdroju, Rybniku i powiecie bieruńsko-lędzińskim. To zdecydowanie mniejsze ośrodki, gdzie samo górnictwo pełni rolę ważniejszą niż w stolicy regionu.

Wykres 1. Skala zatrudnienia w firmach powiązanych z górnictwem w województwie śląskim



Uwagi: (1) Wykres wskazuje wyłącznie podmioty powyżej 5% przychodów z górnictwa, które sprawozdały dane o zatrudnieniu (2) PGG – Polska Grupa Górnicza; JSW – Jastrzębska Spółka Węglowa; SRK – Spółka Restrukturyzacji Kopalń; WKK – Węglokoks Kraj; TWD – Tauron Wydobycie. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych administracyjnych.

Wyniki wskazują, że oddziaływanie sektora górniczego na zatrudnienie w innych sektorach gospodarki jest słabsze niż szacunki pojawiające się w debacie publicznej. Nie oznacza to jednak mniejszych wyzwań transformacyjnych. Mimo, że na ogół firmy okołogórniczne operują w warunkach ciągłej zmiany i rozszerzają działalność w odpowiedzi na sygnały z rynku, istnieje grupa 300 podmiotów całkowicie zależnych od górnictwa. Ze względu na agresję Rosji w Ukrainie, polityka dekarbonizacji wyhamowała i zlecenia od spółek wydobywających węgiel w zbliżonej skali przez pewien czas powinny płynąć. Warto jednak, aby państwo, samorząd regionalny, a także izby gospodarcze już teraz wspomagały włączanie tych podmiotów w łańcuchy dostaw w nowoczesnym i wysokomarżowym przemyśle, związanym z rozwojem gospodarki niskoemisyjnej. Osobną uwagę należy poświęcić pracownikom firm okołogórnicznych, którzy nie

mają tak rozbudowanych osłon socjalnych jak górnicy, mimo, że ich miejsca pracy będą w pierwszej kolejności zagrożone w związku z wygaszaniem wydobycia węgla.

Dokument powstał w ramach projektu zrealizowanego dla Banku Światowego (Support to Energy Transition in Coal Regions [P173079]) i jest dostępny w wersji angielskiej tutaj:

https://ibs.org.pl/app/uploads/2022/11/IBS_WP_07_2022.pdf